GAZETA HANDLOWA.

Nr. 125. Warszawa, dnia 31 maja (12 czerwca). Sobota. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie*: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy k p. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWÉJ.

Paryż, 11 czerwca. Zeszłéj nocy aresztowano kilkaset osób. Obywatele dopomagali policyi. O godzinie 1 cały Paryż spokojny. Dziś miasto ma zwyczajną fizyognomię. Wczoraj wieczorem wszystkie departamenta były spokojne. Dzienniki jednomyślnie potępiają nieporządki i zalecają spokojność. Cesarz i cesarzowa o godzinie 4 w otwartym powozie przejeżdżali bez eskorty przez bulwary, będąc wszędzie z zapałem witani.

Warszawa, dnia 12 czerwca.

Telegramy od trzech dni donoszą o powtarzających się w Paryżu i innych głównych miastach Francyi niespokojnościach, co do których jednak dzienniki zagraniczne żadnych prawie nie podają nam szczegółów. Korrespondencye paryzkie wspominają dopiero o zgiełkliwych zbiegowiskach na bulwarze Montmartre i St. Michel, bez wielkiéj trudności przez policyę rozproszonych po przyaresztowaniu kilkudziesięciu osób. W dniu tym do rozruchów w Paryżu nie przywiązywano wielkiéj doniosłości, wszelako powtórzyły się one w dniach następnych, a musiały przybrać groźniejszy charakter, kiedy prefekt policyi widział konieczność zagrożenia energicznem zastosowaniem ustawy o zbiegowiskach w razie ponowienia się takowych. Zachodzi pytanie, czy obecne rozruchy we Francyi są jedynie wywołane agitacyą wyborczą, czy też upatrywać w nich należy dążność rewolucyjną przeciwko dynastyi wymierzoną. Agitacya wyborcza zdaje się być główną podstawą rozruchów, ale w części popychają ją prądy rewolucyjne. Organa stronnictwa radykalnego otwarcie przyznają się do dążności przewrotu politycznego, a aresztowanie kilku głównych agitatorów, świeżo znów trzech redaktorów pisma „Reveil”, dowodzą, że rząd sam w ruchu wyborczym widzi głębiéj tkwiące powody, które usunąć się stara. Jest on na wszystko przygotowany. W dzień balotowania cała załoga paryzka i załogi miast poblizkich jak: Wersalu, St. Germain i t. d. były skonsygnowane. Dwór opuścił Paryż i bawi w siedm mil odległem ztamtąd Fontainebleau. Utrzymywano, że między żołnierzami, należącymi do gwardyi narodowéj ruchoméj panuje wielka niechęć do służby i obawiano się, ażeby zebranie jéj nie pogorszyło sytuacyi. Tymczasem obawy te okazały się najzupełniéj płonnemi. Dnia 6 t. m. pierwsze bataliony gwardyi narodowéj ruchoméj stawić się miały w gmachu inwalidów, celem umundurowania ich. Otóż jak się pokazuje, bataliony 3, 8 i 14, których rozkaz dotyczył, stawiły się w zupełnym komplecie. Przy rozdzieleniu mundurów nie nastąpiły żadne nieporządki i w ogóle gwardyjcy okazują się bardzo chętnymi.

O wypadkach w d. 9 i 10 t. m. mamy dotąd tylko krótkie sprawozdania telegraficzne, pochodzące ze źródeł urzędowych francuzkich, które naturalnie ile możności doniosłość ich zmniejszyć usiłują. Ale nawet i na tych opierając się wiadomościach, trudno nieprzyznać, że tłumy z coraz większą występują zuchwałością. W Nantes mianowicie spokojność silnie musiała być zagrożoną, kiedy rząd uważał za stosowne wzmocnić liczną załogę tamtejszą. W istocie rabowano tam składy broni i dano dwa strzały do wojska. Niemniéj groźny charakter przybrały niespokojności w Bordeaux, kiedy pospólstwo rabowało sklepy, a towary z nich zabrane rzucało do rzeki.

„Patrie” i inne pisma półurzędowe potwierdzają pogłoskę o bliskiem zamianowaniu jen. Fleury posłem francuzkim we Florencyi w miejsce barona Malaret. Jenerał Fleury jest najpoufalszym przyjacielem cesarza Napoleona, wysłanie zatem jego do Włoch nie jest krokiem podrzędne znaczenie mającym, opinia też publiczna powszechnie przypuszcza, że misya jego zapowiada nastąpić mające ważne w stosunkach francuzko-włoskich wypadki. Według wieści obiegającéj po niektórych dziennikach zagranicznych, połowa wojsk francuzkich w państwie kościelnem konsystujących wkrótce ma być odwołaną a jen. Fleury miał by zadanie układania się z rządem florenckim co do warunków przyszłéj zupełnéj ewakuacyi Rzymu.

Niezadowolenie Porty z podróży vice-króla egipskiego, pozostało o ile się zdaje, bez skutku na zachowanie się dworów europejskich. W Berlinie przyjmowany jest z wielkiemi zaszczytami; toż samo będzie miało miejsce na dworze francuzkim. Cesarz Napoleon, wysy-

GAWĘDY EKONOMICZNE.

(Dalszy ciąg—patrz Nr 112).

Zasada produkcyjności kapitałów polega na najsłuszniejszej ze wszystkich zasadzie wzajemności usług. Zgromadziłem kapitał np. zbiór przyrządów rolniczych. Nie mogłem się zabrać do tego inaczej jak człowiek prywatny: z jednej strony zdwoiłem czynność w swoich pracach, z drugiej, zrzekłem się części swych potrzeb i użycia; miałem na względzie użyteczność co do uprawy swego pola. Sąsiad mój prosi mnie, abym mu ustąpił tych przyrządów na rok jeden. Jeżeli zgadzam się na jego żądanie, muszę dla zrobienia nowych, rozpocząć na nowo pracę i zrzec się użycia: jednocześnie robię inne jeszcze poświęcenie, gdyż przez ten czas nie będę mógł uprawiać swych gruntów. Z drugiej strony, oddaję sąsiadowi usługę, gdyż oszczędzam mu trudu zrobienia przyrządów i daję mu użyteczność, której się pozbawiam tj. użyteczność uprawiania jego pola. Czyż nie jest sprawiedliwem, abym żądał od niego jakiejkolwiek usługi w zamian za wyświadczoną. Nie dosyć, że zobowiązuje się zwrócić mi przyrządy w stanie dobrym po upływie roku; gdyż przez czas jaki upłynął od dnia pożyczki do dnia zwrotu on *sam tylko* otrzymywał usługę. Przez ten czas on używa moich przyrządów, ja ich nie używam; on użyznia swoje pole, moje zaś leży odłogiem.

Jeżeli zamiast pożyczać odemnie przyrządów, sąsiad zażąda talarów dla kupienia ich, rozumowanie nasze nie ulegnie zmianie. Te talary przedstawiają usługi oddane społeczeństwu i dają mi prawo żądania usług bezpośrednich.

Tak samo zrobiłbym, gdybym ich nie pożyczył swojemu sąsiadowi; gdyż, ponieważ kapitały są nieprodukcyjne, jeżeli śpią w szkatule, użyłbym ich więc na oczyszczenie, skrapianie (irrygacye) lub wszelkie inne ulepszenia gruntowe. A to wykazuje błędność rozumowania tych, którzy powiadają: „Czyż po upływie roku znajdziecie talara więcej w worku ze stu frankami?” Bez wątpienia że nie, jeżeli postawię w kącie swój worek z pieniędzmi; tak samo jeżeli pług mój będzie spoczywał, nie przyniesie mi żadnej korzyści! Lecz talary czy pług, mam na to, abym z nich użytkował; a jeżeli ich pożyczam drugiemu, korzystającemu z nich zamiast mnie, winien mi oczywiście usługę równoważną tej, jaką mu oddaję. Mamy więc prawo powiedzieć, że *procent* polega na najsłuszniejszej ze wszystkich znanych nam zasad, tj. na *wzajemności usług.* Jakże można powiedzieć, że to zobowiązanie jest niesłusznem? Czy kto do niego zmusił?

Czyż otrzymujący pożyczkę nie zgadza się na procent przy zupełnej swobodzie działania, po obliczeniu korzyści, jakie osiągnie z rzeczy wypożyczonej? Byłożby słuszniejszem może, aby otrzymał wszystkie dobrodziejstwa z narzędzia, którego nie zrobił? Powiadają, że kapitalista dyktuje prawa wypożyczającemu. A więc ten może mu odmówić; jaką

łając po vice-króla pociąg cesarski na granicę, posunął się daléj w grzeczności niż dwory austryacki i pruski, i być może, iż w tym jego kroku upatrywać należy pod pewnym względem demonstracyę przeciwko Anglii wymierzony, która, jak wiadomo, od początku krzywém okiem patrzy na przekop międzymorza suezkiego. Co się jednak tyczy zaproszenia na uroczystość otwarcia kanału, opozycya Porty ten prawdopodobnie pociągnie za sobą skutek, iż żaden z monarchów nie przyjmie zaproszenia vice-króla.

Kwestya Alabama chwilowo zażegnana, pozostaje widmem niepokojącém na widnokręgu stosunków amerykańsko-angielskich. Opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych, daleka od wyparcia się żądań przez senatora Sumnera wyrażonych, oswajać się zaczyna z myślą wojny z Anglią. „New-York, Times” wyłuszcza korzyści, jakie Unia odnieść może w razie wojny z Anglią. Zdobycie Kanady uważa za rzecz niewątpliwą, spodziewając się prócz tego, że wojna przecinając dowóz angielski, przyczyni się do dźwignięcia północn. amerykańskich fabryk. Jak na teraz, według nadmienionego pisma, nie ma być wywierany na rząd angielski żaden nacisk. P. Motley ma polecenie nie poruszać teraz tej sprawy. Gdyby jednak po upływie kilku miesięcy Anglia nie uczyniła odpowiednich kroków do zaspokojenia Ameryki, wtedy rząd waszyngtoński powinien zerwać stosunki międzynarodowe z Anglią. Pierwszém następstwem tego będzie upadek przemysłu amerykańskiego, z czego wynikną niebezpieczne rozruchy między robotnikami. Powyższy pogląd na sprawę Alabama podziela większość opinii publicznéj, a rzecz naturalna, że przy takiem jéj usposobieniu liczne reklamacye w przedmiocie mowy lorda Clarendona nie dadzą na siebie czekać. Przy téj sposobności nadmienić należy, że odrzucenie traktatu w sprawie Alabama, w senacie waszyngtońskim nastąpiło prawie jednomyślnością, ponieważ z 17 senatorów mających pierwiastkowo głosować za przyjęciem jego 16 wskutek mowy pana Sumaera zmieniło zamiar i głosowało za odrzuceniem.

Wiedeń, 10 czerwca. „Abendpost” zaprzecza wiadomości jakoby nieporozumienia wyniknąć miały między arcyksięciem Albrechtem a ministrem wojny.

Paryż, 10 czerwca. Dziś rano o godzinie, 11 ogłoszony został w ratuszu rezultat powtórnych wyborów paryzkich.

Nocy dzisiejszéj powtórzyły się na niektórych punktach stolicy rozruchy, które jednak nie miały charakteru niepokojącego. Tłumy zebrane na bulwarze Montmartre rozeszły się około 2 godziny po północy. Wojsko i policya występowały z wielkiem umiarkowaniem. Ciężko ranionych nie było. Na przedmieściu Belleville tłumy prędko się rozeszły. Na tym punkcie wojsko nie robiło użytku z broni. Zabitych nie było. Z Nantes donoszą z dnia dzisiejszego, że w skutek nadejścia posiłków i innych przedsięwziętych środków ostrożności nie nastąpiło powtórzenie niespokojności. Wojsko rozproszyło tylko jedną bandę, która podpalić chciała willę wybranego dep. Gandin. We wtorek wieczorem dwa razy strzelano do wojska, które nie odpowiadało na zaczepkę. W Bordeaux we wtorek znowu miały miejsce rozruchy. Wojsko rozpraszając tłumy nie robiło użytku z broni. Dopuszczono się jednak licznych nadużyć; wytłuczono latarnie, rzucono do rzeki zrabowane towary i t. d., tak, że liczne trzeba było przedsięwziąść aresztowania.

Florencya, 10 czerwca. Z polecenia Papieża kardynał książe Hohenlohe uda się do Wiednia i Berlina, kardynał Bonaparte do Paryża.

Bruksella, 10 czerwca. Bezzasadnemi są pogłoski o nowych zawikłaniach w sprawie belgijsko-francuzkiéj.

Telegramy Handlowe.

New-York, 9 czerwca. Kurs wexli na Londyn w złocie $109\frac{3}{8}$, ażjo od złota $38\frac{1}{8}$, bawełna $31\frac{1}{8}$; mąka 6.10. *Oléj skalny* rafinowany typowo-biały w New-Yorku $31\frac{1}{4}$, w Filadelfii $32\frac{1}{2}$.

Antwerpia, 10 czerwca. (*Olej skalny*). Rafinowany typowo-biały w miejscu 47; z dostawą w sierpniu 49, we wrześniu 50, w październiku i grudniu $52\frac{1}{2}$—53. Ceny dążą do zniżenia.

Brema, 10 czerwca. (Oléj skalny). Standart white, w miejscu $5\frac{11}{12}$. Interes spokojny.

Londyn, 10 czerwca. (Wykaz bankowy). Noty w obiegu będące 22,842,485 (mniéj o 682,060), zapasy gotówki 18,630 883 (więcej o 809,860), rezerwa banknotów 9,626,235 (więcéj o 1,487,040) funtów sterlingów. Dyskonto $3\frac{7}{8}$.

Amsterdam, 10 czerwca. (Targ zbożowy). *Żyto* z dostawą w czerwcu --, w październiku 193. W innych artykułach brak ożywienia. Powietrze zimne.

Hamburg, 10 czerwca. (Targ zbożowy). W *pszenicy* i *życie* w miejscu spokojny interes. Ceny *pszenicy* na dostawę terminową mocno się trzymają. Ceny *żyta* wyższe. *Pszenica* z dostawą w czerwcu za 5,400 ℔ $110\frac{1}{2}$, w lipcu i sierpniu 114, w sierpniu i wrześniu $114\frac{1}{2}$. *Żyto* z dostawą w czerwcu za 5,000 ℔ 92, w lipcu i sierpniu 89, w sierpniu i wrześniu 88. Ceny *owsa* mocno się trzymają; toż samo w *oleju rzepakowym*, za który w miejscu płacą $23\frac{7}{8}$; z dostawą w październiku $24\frac{3}{8}$. W *okowicie* cisza; z dostawą w czerwcu i lipcu $23\frac{1}{2}$, w lipcu i sierpniu $23\frac{1}{4}$, w sierpniu i wrześniu 24. W *kawie* interes spokojny; toż samo w *cynku*. W *oleju skalnym* interes idzie leniwo, w miejscu $14\frac{1}{4}$; z dostawą w czerwcu i lipcu $13\frac{7}{8}$, w sierpniu i grudniu $14\frac{3}{8}$. Powietrze dżdżyste.

Stralsund, 10 czerwca. (Wełna). Dowozy 8,000 cetnarów. Mycie średnie. Interes idzie bardzo ociężale; ceny obniżyły się o 20 tal. i więcéj. Dobrą pomerańską wełnę sprzedano po 30—40 tal. Nabywcami są berlińscy i prowincyonalni handlarze, przędzarze sascy (mało zakupów czyniący) i jeden dom francuzki. Do trzeciéj godziny prawie wszystko sprzedano.

Liverpool, 10 czerwca. (Bawełna). Obroty wynoszą 10,000 bel, z których na spekulacyę i wywóz 1,500 bel. Usposobienie spokojne, ceny niezmienione.

Middling Orleans 12, middling amerykańska $11\frac{3}{4}$, fair Dhollerah 10, middling fair Dhollerah $9\frac{5}{8}$, good middling Dhollerah $9\frac{1}{8}$

---

krzywdę wyrządzi mu wówczas kapitalista? Pozbawia go narzędzia pracy,—powiecie. Niechaj pożyczający czyni tak samo jak kapitalista, niech przyjdzie do niego przez pracę i zrzeczenie się użycia. Taki sam zarzut możnaby zresztą uczynić wszelkiego rodzaju umowom, we wszystkich rzadkość rzeczy ofiarowanej przyczynia się do podwyższenia roszczeń posiadacza takowej. Środkiem zaradczym tutaj, jak i we wszystkich zamianach, jest obfitość rzeczy wymiennych. Otóż zobaczymy później, czy środkiem do pomnożenia kapitałów jest dotknięcie ich niepłodnością (niezdolnością do przynoszenia dochodów).

Jeżeli jest sprawiedliwem, aby mój sąsiad zwrócił mi przyrządy w takim stanie jak je wziął, i zapłacił mi prócz tego za ich używanie, jasnem jest, że będę mógł pożyczyć na tych samych warunkach na rok następny drugiemu sąsiadowi i tak ciągle przez całe moje życie i życie moich następców, o ile utrzymują się przy własności tych przyrządów, albo talarów, na któreby je wymienili. I tak, mamy usprawiedliwioną ciągłość procentu. Nie możemy się ograniczyć na wykazaniu prawności procentu, należy jeszcze dowieść jego *użyteczności*. A najprzód prosimy wynaleźć kombinacyę dogodniejszą przy wynagradzaniu usług dawnych.

W usługach jakie nam wyświadcza jakikolwiek przemysł, musimy płacić za wysiłki chwili danej i za wysiłki poprzednie, ponieważ nie ma przemysłu, któryby się obył bez pomocy mniej lub więcej znacznego kapitału. Tym sposobem trud dzienny nosiwody powinien być zapłacony przez korzystających z niego; lecz wynagrodzenie za trud jakiego użył na kupno sągów i konewek winno być rozłożone na nieoznaczoną liczbę spożywców, tj. na wszystkich tych, którym dostarcza wody aż do chwili zużycia tych przyrządów.

Tak samo uprawa roli, zasiewy, pielenie, żniwo, młócenie zboża, odnoszą się do zbioru obecnego; lecz ogrodzenia, karczowanie, osuszanie, budowle, ulepszenia lub naprawy, pacht bydła, przyrządy, ułatwiają nieoznaczoną liczbę zbiorów przyszłych. Nie ma trudności w oszacowaniu usiłowań pierwszej kategoryi; lecz jakże oszacujemy usiłowania drugiej? jakim sposobem rozłożym słusznie zapłatę ich na wszystkich spożywców wody i zboża? Nie ma innego, jak tylko procent. Przypuśćmy, że 1000 franków włożonych w celu polepszenia gruntu przyczynia się do wytworzenia zbioru średniego 50 hektolitrów zboża: procent od 1000 franków po 5% tj. 50 franków rozłoży się co rok na zbiory, które się powiększą w skutek tego o franka na każdym hektolitrze. Ten frank jest wynagrodzeniem prawnem za usługę, jaką wyświadczyłem spożywcy zboża, oddając na usługi zaspokojenia jego potrzeb kapitał 1000 fran., który utworzyłem swą pracą. Jeżeli ten kapitał się psuje przez używanie go, tak jak sągi nosiwody, słusznem jest dodać do procentu umorzenie, aby zastąpić sągi zużyte nowemi. I w rzeczy samej, masa spożywców przedstawia ściśle pożyczkobiercę, który płaci nietylko procent od rzeczy wziętej na swój użytek, lecz jest także obowiązany zwrócić ją nienaruszoną w terminie umówionym. Tym terminem tutaj będzie koniec usług, jakie nosiwoda oddawać może przy pomocy swych sągów. (D. c. n.)

fair Bengal 8¾, new fair Oomra 10⅝, good fair Oomra —, Pernam 12⅛, Smyrna 10¼, Egiptia 12¾, Oomra w drodze będąca 9⅞.

Paryż, 10 czerwca. (Wykaz bankowy). Zapasy gotówki 1,233,931,188 (mniéj o 5,678,139), portfel 566,521,234 (mniéj o 38,298,728), zaliczenia na papiery publiczne 92,007,480 (mniéj o 2,375,600), noty w obiegu będące 1,332,589,100 (mniéj o 9,560,900), kredyt skarbu państwa 172,084,731 (mniéj o 4,356,805), rachunki bieżące osób prywatnych 405,206,576 (mniéj o 23,981,474) fr.

Szczecin, 10 czerwca. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 60—69; z dostawą w czerwcu i lipcu 68¼, w lipcu i sierpniu 69¼, we wrześniu i październiku 68¾. *Żyto* w miejscu 56—56½; z dostawą w czerwcu 56¼, w czerwcu i lipcu 55¼, w lipcu i sierpniu 53, we wrześniu i październiku 51¼. *Oléj rzepakowy* w miejscu 11¼; z dostawą w czerwcu 11⅞, we wrześniu i październiku 11¾. *Okowita* w miejscu 17; z dostawą w czerwcu i lipcu 16⅔, w lipcu i sierpniu 17, we wrześniu i październiku 16⅔.

(*W. T. B., T. B. j. N. D*).

Warszawa, 12 czerwca. (Sprawozdanie tygodniowe o zbożu i produktach).

Na rynku berlińskim żądania żyta tak na spożycie miejscowe, jako też na wysyłkę do miast pogranicznych, spowodowały podwyżkę w towarze miejscowym przeszło o 3 tal. w porównaniu z cenami tygodnia poprzedniego. W Londynie ceny przez cały tydzień pozostały nominalne, niezmienione, przy zupełnym braku obrotów. W ogóle obroty na rynkach zagranicznych w tygodniu ubiegłym nie przedstawiały wielkiego ożywienia. Polepszenie usposobienia nastąpiło dopiero w końcu tygodnia.

Na targu naszym dowozy *pszenicy* były małe. Ceny podniosły się o 30—45 kopiejek na korcu; płacono za wyborową wyższéj wagi od rs. 7 kop. 65—rs. 7 kop. 75, za wyborową wagi zwyczajnéj od rs. 7 kop. 35—rs. 7 kop. 50; za średnie gatunki od rs. 6 kop. 75—rs. 7 kop. 20. Do Cesarstwa nic nie kupiono. Z pomiędzy ładunków w drodze będących zakupiono jeden, mianowicie 1,200 korcy pszenicy z dostawą dalszą do Gdańska i płacono po rs. 6 kop. 87.

Dowozy *żyta* znaczne. Kupowano tak na spożycie miejscowe, jakoteż na rachunek Cesarstwa. Ceny trzymały się: płacono od rs. 5—rs. 5 kop. 20.

Jęczmienia dowozy małe, ale zapasy znaczne. Ceny się nie zmieniły. Płacono za dwurzędowy od rs. 3 kop. 90—rs. 4 kop. 20, za czterorzędowy od rs. 3 kop. 75—rs. 3 kop. 90. Obroty małe.

Za *owies* płacą ceny zeszłotygodniowe, podług dowozów dziennych, od rs. 2 kop. 85—rs. 3 kop. 37½.

Dowozy *grochu* szczupłe, ale też i nabywców bardzo mało. Przy sprzedaży cząstkowéj płacono za polny od rs. 4 kop. 20—rs. 5 kop. 10, za cukrowy od rs. 6—rs. 6 kop. 50.

Okowita. Interes w tym produkcie, dotychczas jeszcze nie wszedł na zwyczajny swój tor—a ceny zależą od okoliczności towarzyszących tranzakcyom; przeciętnie jednak płacą od rs. 1 kop. 08½—12½ za garniec.

Cukier. W produkcie tym nie było w ubiegłym tygodniu prawie żadnych tranzakcyj, nabyto tylko na potrzebę konsumcyi miejscowéj. W oznaczeniu cen zachodzi o tyle trudność, że posiadacze w pierwszem ręku czyli fabrykanci trzymają się cen zeszłotygodniowych, gdy spekulanci mający chęć zbycia gotowi są do znacznych ustępstw, ztąd różnica między pierwszemi a drugiemi o 15—20 kop. na kamieniu.

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Poznań, 7 czerwca. (*Wełna*). W poniedziałek mający się rozpocząć u nas jarmark na wełnę wywołał ożywienie w mieście. Dowozy od soboty trwają bez przerwy, ilości dowiezione dotąd po większej części już w domu zbyte zostały. Ze składów sprzedano przednie wełny pozostałe z roku zeszłego. Sprzedano kilka partyj przy obniżeniu 8—10 tal. w porównaniu z cenami przeszłorocznemi. O cięzkie wełny mało się dopytywano.

Petersburg, 8 czerwca. (Giełda). W skutek dalszego obniżenia naszych kursów pokazało się dzisiaj wielu trasentów, mających w części, o ile sie zdaje, zlecenia z kraju. O papier pierwszorzędny na Londyn za który z początku płacono po 30¼, późniéj traktowano po 30⅛. Za papier wywozowy płacono 30⅝. Z innych dewiz ofiarowawano weksle na Amsterdam. Weksle na Paryż można było nabyć po 320½, na Marsylię 321¼.

Za weksle na Londyn z dostawą we wrześniu 30⅞ płacono i żądano.

Za imperyały, których mało znajduje się na rynku, żądano rs. 6 kop. 24.

O *pożyczki premiowe* bardziej się dopytywano. za 1 emisyę płacono 171, za 2 emisyę 169.

Pięcioprocentowe bilety bankowe: 1 emisyi 90¼, drugiej emisyi 89¼.

Akcyj wielkiego towarzystwa nie chcą kupować, sprzedawcy żądają 142, warszawsko-terespolskie 103 płacono.

Obligacye drogi mikołajewskiéj: 1 emisyi 100½ płacono; 2 emisyi 99½ płacono, 100 żądano, warszawsko-terespolskich brak.

Pięcioprocentowe listy zastawne ruskie 98½ płacono, niedostatek ich na targu.

Ceny *łoju* mocniej się trzymają. W miejscu kupiono prima żółtego świecznego 300 beczek po 52¾ rs., sprzedawcy mają jeszcze towar do zbycia od 52½—53 rs. Z dostawą w sierpniu z wypłatą z góry ofiarują po 50 rs., ale nie ma zbywców. Z zadatkiem kupiono w tych dniach 200 beczek po 52—52½ rs. i po tej cenie pragnęli jeszcze kupić nabywcy, ale sprzedawcy żądali 52½—53 rs. Wywieziono do dnia dzisiejszego 943 beczek, w r. 1868 zaś 1464 beczek.

Olej konopny kupowano w miejscu niewielkiemi partyami po rs. 3 kop. 80 i rs. 3 kop. 75. Z dostawą w maju sprzedano 150 beczek na wywóz i spekulantom rosyjskim po rs. 3 kop. 75 i rs. 3 kop. 70.

Oleju słonecznikowego nie żądają, ostatnia cena świeżego rs. 6 kop. 75.

Wrocław, 8 czerwca. (*Wełna*). Ociężałość cechująca targ wczorajszy do południa nie pozostała bez wpływu na usposobienie wytwórców, którzy od owéj chwili okazali większą skłonność do ustępstw i przyczynili się do pewnego ożywienia w obrotach. Gdy już przyjęto ostatnie zniżenie cen; obroty popołudniowe wzmogły się do tego stopnia, że wieczorem prawie ⅘ dowiezionej ilości sprzedano. Dziś przed południem panowało ożywienie na targu, i nietylko z wczoraj pozostałe piękne gatunki ale nawet i średnie znalazły w części odbiorców, ceny jednak ostatnich bardziej się zniżyły jak pierwszych. Wełny źle wymyte i dziś pozostały nieuwzględnione, i przy dalszych dopiero ustępstwach będą mogły być sprzedane. Obniżenie cen podane zostało w poprzednich sprawozdaniach, nie ma więc potrzeby znowu o niem powtarzać. Po południu prawdopodobnie zapasy jeszcze się zmniejszą, tak, że właściwy targ można będzie uważać dzisiaj wieczorem za skończony.

Wrocław, 8 czerwca. Targ można już uważać za skończony. Dzisiaj traktowano z tem samem obniżeniem cen co wczoraj.

Gdańsk, 9 czerwca. Wiatr zachodni, pogoda dżdżysta.

Żadnéj zmiany na zagranicznych targach zbożowych—przy pięknéj urodzajnéj pogodzie, pozostają takowe w dotychczasowéj spokojności i gnuśności.

Na naszym targu *pszenica* mało poszukiwaną jest, a ceny zaledwie utrzymać się mogły, niezmieniamy jednakże ostatnią podaną cenę, po któréj od początku tygodnia około 380 łasztów obrócono.

Żyta szczupła ilość, przeto w cenie się podniosło i możemy za 130 *u.* holl. ważące 403 fl. notować, dla konsumcyi było dziś wyżéj płacone.

Groch niezmieniony w cenie.

Jęczmień zupełnie zaniedbany i taniéj sprzedawany.

B. Toeplitz et Comp.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że kilku tutejszych obywateli zawiązało stowarzyszenie w celu założenia banku prywatnego w Warszawie; kapitał zakładowy ma być 2,000,000 rubli, pierwsza serya 500,000 rs. rozebrana pomiędzy założycielami, statuta już zostały ułożone i przez jednego z założycieli przedstawione ministerstwu finansów w Petersburgu; są widoki, że bank ten będzie koncesyonowany w miesiącu wrześniu r. b.

Z uwagi na pożyteczność takiéj instytucyi kredytowéj, dla naszego handlu i przemysłu, szczerze życzymy, aby zamiar założycieli dobrym skutkiem został uwieńczony.

— W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu ciągnienia 5 klasy 112 Lo-

teryi Klasycznej Królestwa Polskiego wyszły następujące główniejsze wygrane: Nr. 2427 wyg. 5000 rs. w kantorze głównym Maurycego Nelkena w Warszawie; Nra. 7684 u koll. Wilnera Lewka w Warszawie, 8014 w kant. gł. Maurycego Nelkena w Warsz., 11,174 u koll. Neümarka Seweryna w Warsz., 12,126 u kol. Dembińskiego w Łodzi, i 14,926 poch. z kant. Jesiotra a sprzedany w kant. Mameloka w Działoszycach wygrały po rs. 1000; Nr. 10,786 17543 i 21.438 po rs. 500; Nra. 1176 8415 9129 9204 14339 15098 i 16536 wygrały po rs. 200.

Kursa telegraficzne.

(*Ajencyi Rudolfa Okręt*).

Petersburg, dnia 11 czerwca.	z dnia 11 za rubel srebrny			z dnia 8 za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	—	$30\frac{5}{8}$	$30\frac{7}{16}$	—	$30\frac{1}{2}$	$30\frac{5}{8}$
ditto „ Hamburg 3 „	—	—	$27\frac{5}{8}$	—	—	$27\frac{11}{16}$
ditto „ Amsterdam 3 „	—	—	$153\frac{1}{2}$	—	—	154
ditto „ Paryż 3 „	—	—	320	—	—	$321\frac{1}{4}$
ditto Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—	—	—	—
5ta Pożyczka Stieglitza	—	—	—	—	—	$86\frac{1}{4}$
6ta „ „	—	—	—	—	—	99
7ma „ Rotschilda	—	—	—	—	—	$104\frac{1}{2}$
Nowa Pożycz. Premio. z r. 1864	—	—	$171\frac{1}{2}$	—	—	$171\frac{1}{4}$
„ „ 1866	—	—	$169\frac{1}{2}$	—	—	169
5% Bilety Bank. 1e—, 2e.	—	—	$89\frac{7}{8}$	—	—	$90\frac{1}{4}$
Akcye Wielkiego Towrz. dróg żela.	—	—	141	—	—	$141\frac{1}{4}$
Obligacye „ „	—	—	$91\frac{1}{2}$	—	—	—
Akcye dr. żel. Warsz. Terespolskiéj	—	—	104	—	—	$104\frac{1}{4}$
5% Listy Zastawne Ruskie	—	—	—	—	—	$98\frac{1}{2}$
4% Metaliki Kupon z Lutego	—	—	—	—	—	90
„ „ z Sierpnia	—	—	—	—	—	95

Imperyały 642
Dyskonto —

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

	z dnia 12 żądan.	z dnia 12 płacono	z d. 11 płacono
Monety i Banknoty.			
Półimperiał..........Rs.	—	—	6.40
Napoleondor.......... „	—	—	—
Dukat ważny.......... „	—	—	3.55
Rubel srebrny.......... „	—	—	—
Talar pruski..... (—%) „	—	—	—
Gulden Austryacki.. (—%) „	—	—	—
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	88.30	87.97	87.98
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	84.30	83.97	83.98
4% Listy likwidacyjne.. .. „	73 38	73 5	73 39
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	—	99.75	99.75
Obligi Skarbowe rs. 100.... „	—	—	82.25
„ cząstkowe złp. 500 .. „	—	—	107.50
Certyfi. ban. A. złp. 300... „	—	—	53.75
„ „ B. 200 op. kup. „	—	—	35
„ „ ditto bez proc. „	—	—	27.50
Akcye kol. żel. W. W. %.. „	—	—	—
3% oblig. W. W. 500 fr... „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. B. ..... „	—	69.	69.[illegible]
Akcye Żeg. Par. rsr. 100.. „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rsr...... „	—	—	—
Cert. kom. likw. 100 rsr... „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rsr. op. kup. „	—	—	90
4% metal. za sier. (za 100 rs. %) „	—	10133	101.25
ditto za luty „	—	101.17	101.17
5-ta pożyczka „	—	—	85125
6-ta „ „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii kolei żel. za 125 rs....... „	—	—	138.50
$4\frac{1}{2}$% obl. dtto 2000 f. 500.. „	—	—	—
5% poży. rossyjskiéj z r. 1864 „	171.	—	170
„ „ „ 1866 „	169.	168.	168.
5% Listy zastawne rossyjskie. „	—	—	98.50
5% Akc. kol. żel. W. Teres . „	104.50	—	—
Obligi ditto ditto..... „	—	—	—
5% „ Fabr. Łodźkie..... „	—	—	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. (128 $127^{2}/_{3}$)	115.20	114.90	114.45
ditto krótki ($127^{5}/_{6}$ $127^{1}/_{2}$ „	115. 5	114.75	114.30
Gdańsk dit. dit. (— —) „	—	—	114.30
Moskwa 100 rs. 1 emis..... „	—	--	—
Petersburg 100 rs. krótki... „	100	—	—
ditto 1 mies. .... „	—	—	—
Wiedeń 150 fl. 2 m. ($105^{1}/_{3}$ 105	9480	94.50	—
Hamburg 300 Bmk. ditto... „	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies..... „	7.91	—	7.86
Paryż 300 fr. 2 mies........ „	94.50	—	93.75

Wartość kuponu: List. zast. $187^{7}/_{9}$. L. likw $12^{2}/_{9}$.
Obl. sk. $78^{8}/_{9}$. Poż. prem. 1 e $205^{5}/_{9}$. 2 em. $122^{2}/_{9}$.

Kursa walut zagranicznych dziś były wyższe, obroty w wekslach niewielkie. Listy zast., płacono po kur. wczor. listy likw. po niższym.

Kursa telegraficzne.

(*Ajencyi Rudolfa Okręt*)

Berlin, dnia 11 czerwca.	z d. 11	z d. 10
Bilety Banku Rossyjskiego dto	$78^{3}/_{8}$	$78^{5}/_{8}$
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	$78^{3}/_{8}$	$78^{1}/_{2}$
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100rr.	$86^{3}/_{8}$	$86^{5}/_{8}$
dto „ „ 3 mies. dto	$85^{7}/_{8}$	$86^{1}/_{8}$
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	—	$6.24^{3}/_{4}$
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	—	$81^{1}/_{3}$
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	—	151
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	$81^{3}/_{4}$	82
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	$65^{3}/_{4}$	$65^{7}/_{8}$
Listy likwidacyjne	$57^{1}/_{2}$	$57^{3}/_{4}$
Obligacye skarbowe 4% .. dto	$66^{3}/_{4}$	$67^{3}/_{8}$
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	$89^{1}/_{2}$	$90^{1}/_{2}$
Akcye Drogi Żel. Terespolskiej...	—	85
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	$78^{1}/_{4}$	$78^{3}/_{8}$
Akcye Drogi. Żel. Warsz.-Wied...	58	58
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg...	—	—
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	138	$138^{1}/_{8}$
2-ga „ „ z r. 1866	$136^{3}/_{4}$	137
5% Pożyczka Stieglitza	$69^{3}/_{8}$	$69^{1}/_{2}$
5% Listy Zastawne Ruskie. . .	$79^{3}/_{4}$	$79^{3}/_{4}$
Żyto na targu ... (za wispel z 2000	56	57
dto „ dostawę. (f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien	$51^{7}/_{8}$	52
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn...............	124.75	
„ „ Hamburg..	91.70	91.40
„ Paryż..	49.55	49.40
Pożyczka Narodowa....	70.10	
5-proc. Metaliki	62.	
Akcye Banku Kredytowego.....	296.	
Dyskonto.. .... 4%		
Paryż.		
Renta 3%	70.80	70.97
Renta włoska........	56.75	56.70
Akcye Kredytu Ruchomego	253.50	250.
Dyskonto .... $2\frac{1}{2}$%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	$92^{9}/_{16}$	$92^{9}/_{16}$
Dyskonto .. . 4%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 12 czerwca stóp 2 cali 8.
niestała pogoda.

KOLEJE ŻELAZNE

ODCHODZĄ:

Z Warszawy: Do Sosnowca i Granicy, pociąg pospieszny o godzinie 6 minut 30 rano i pociąg osobowy o godzinie 11 rano. Do Alexandrowa, pociąg osobowy o godzinie 1 minut 33 po południu i pociąg pośpieszny o godzinie 6 minut 30 rano. Do Terespola, pociąg osobowy o godzinie 10 rano. Do Petersburga, pociąg pośpieszny o godzinie 11 rano i pociąg osobowy o godzinie 11 w nocy.

PRZYCHODZĄ:

Do Warszawy: Z Sosnowie i Granicy, pociąg pospieszny o godzinie 8 minut 51 w wieczór i pociąg osobowy o godzinie 5 minut 38 po południu. Z Alexandrowa, pociąg osobowy o godzinie 3 po poładniu i pociąg pospieszny (razem z Granicznym). Z Terespola pociąg osobowy o godzinie 5 minut 36 po południu. Z Petersburga, pociąg pospieszny o godziuie 5 minut — po południu i pociąg osobowy o gogzinie 4 minut — rano.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus; do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; — do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; — do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus; — do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; — do Radomia o godz. 6 minut 30 po pol., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:
W Poniedziałek. Do Piaseczna o godz. 12 w południe, wózkowa.

Warszawa dnia 31 maja (12 czerwca) 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor **Rudolf Okręt.**